Nr. 139. Kraków. Sobota 24 Marca 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dzień 24 marca 1794 w Krakowie.

Przypadająca 15 października r. b. setna rocznica śmierci Kościuszki wymaga godnego uczczenia pamięci najpopularniejszego z bohaterów narodowych. Niestety, czasy wojenne może nie dozwolą nadać temu hołdowi znamion wielkiej narodowej manifestacyi....

Dziennik nasz pragnie we właściwym sobie zakresie spełnić swój obowiązek, przypominając z życia Kościuszki fakta, będące granitowemi podstawami jego wielkości i sławy, a zarazem jego prawem do niewygasłej wdzięczności. Należy do nich przedewszystkiem przysięga złożona na rynku krakowskim w d. 24 marca 1794....

Oddajemy pióro historykowi, autorowi najobszerniejszej monografii o »świętej insurekcyi«.

.....23 marca oddział Łykoszyna na rozkaz Igelstroma opuścił wczesnym rankiem Kraków bramą Sławkowską, aby wziąć udział w koncentracyi sił rosyjskich, wywołanej podniesieniem chorągwi powstania przez Madalińskiego.

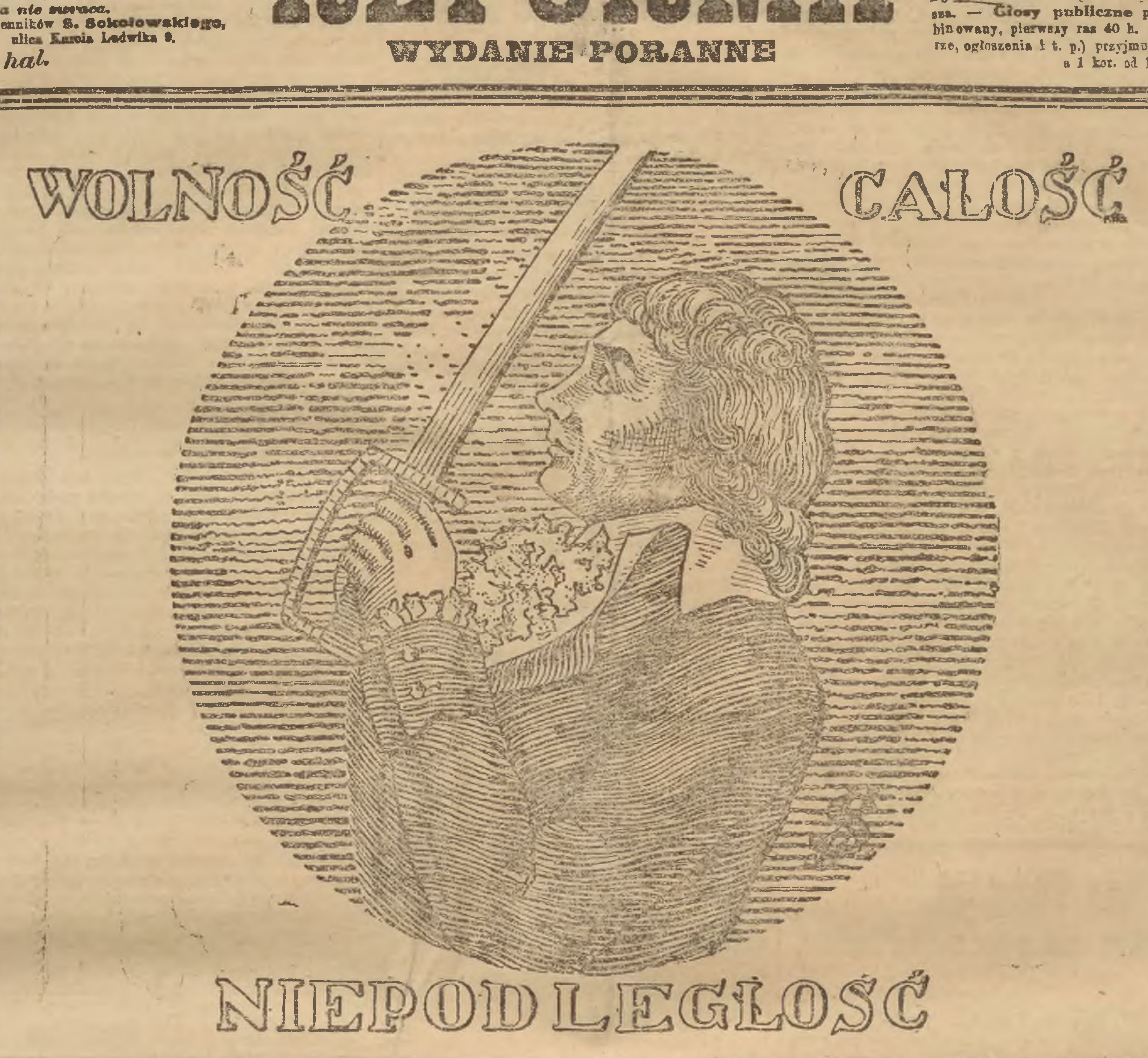
Tegoż samego dnia w południe, jak twierdzi Korzon, czy też wieczorem, jak podają inne źródła, stanął Kościuszko w Krakowie i zamieszkał u gen. Józefa Wodzickiego, szefa regimentu 2-go i komendanta Krakowa, w jego pałacyku, a raczej typowym obszernym dworze szlacheckim, wznoszącym się w ogrodzie między kościołem OO. Kapucynów a murami obronnemi od ulicy św. Anny[1]).

Są ślady, że już 23 marca miano na zamku krakowskim ogłosić akt insurekcyi. Ale w wydrukowanym pospiesznie akcie sporo było omyłek — należało je poprawić. »Wypadło zatem odłożyć zebranie mieszkańców do jutra«[2]). Kościuszko jednak rozpoczął już tego dnia »urzędowanie«, wydając rozkaz wszystkim komendom i urzędnikom celnym święcie szanować granice krajów cesarskich i zapewnić w krajach polskich wszelkie bezpieczeństwo własności i transportom obywatelów austryackich«. Szło o pozyskanie neutralności Austryi, nad czem miał pracować J. M. Ossoliński, późniejszy założyciel Ossolineum, który prowadząc dom otwarty w Wiedniu, posiadał w nim szerokie stosunki i zawiązał bliższą znajomość z Thugutem, ministrem spraw zagranicznych, b. posłem austryackim w Warszawie (1780).

Zaświtał dzień 24 marca. Przy bramach krakowskich stanęły warty z batalionu Czapskiego, nie wypuszczając nikogo z miasta. Wiadomość o tem rozeszła się wśród ludności, budząc zaciekawienie i zaniepokojenie. Najwięcej zaniepokojony był prezydent Filip Nereusz Lichocki, pokorny sługa Łykoszyna. Zanim powrócił wysłany przez niego dla zasięgnięcia języka chorąży miejski, przybył już do p. prezydenta Biegański, adjutant Wodzickiego, z wezwaniem, aby Lichocki zwołał urzędników miejskich i zgromadził lud przed ratuszem najpóźniej za godzinę, »bo tam mu będzie ogłoszona wola narodu i będzie prezentowany Im. Pan generał Kościuszko, naczelnik narodu«. Zaledwie oszołomiony tą wieścią Lichocki przyszedł do sieni, drugi posłaniec Wodzickiego, kapitan Wasilewski, oświadczył mu, że jeżeliby chciał się widzieć z naczelnikiem, to straż ma polecenie przepuszczenia go przez bramy miejskie.

Lichocki pobiegł na ratusz. Przedstawił rzecz zebranym radcom, pytając czy ma iść prezentować się panu Kościuszce, czy też oczekiwać go »na przyzwoitem sobie miejscu prezydenckiem«. *Ex pluralitate* uznano, że należy pogodzić się z losem i pójść do Kościuszki, aby jednak wzmocnić powagę prezydenta, dodano mu *ad asistendum* trzech radców[3]).

W tym czasie w pałacyku Wodzickiego odbywały się ostatnie narady, tyczące się »obrządku« aktu powstania. Brali w nich udział liczni wojskowi i cywilni, wśród których znajdował się kasztelan czchowski, Stefan Dembowski, gorący patryota, potem prezes komisyi porządkowej krakowskiej i Aleksander Linowski poseł krakowski, głośny mowca Sejmu czteroletniego[4]). Kościuszko po naradach udał się z Wodzickim boczną furtką do kościoła Kapucynów, gdzie po cichej mszy w kaplicy Loretańskiej zakonnik poświęcił ich szable, przyczem



Kościuszko miał powiedzieć: »Daj Boże zwyciężyć, lub zginąć«.

Powróciwszy z kościoła, przyjął Kościuszko delegatów miejskich. Lichocki, zanim stanął przed nim, miał ciężką przeprawę z Wodzickim, który »tupiąc nogami«, wyrzucał mu uległość Łykoszynowi. Kościuszko wziął Lichockiego »za pas« (p. prezydent przywdział kontusz) i wyraził nadzieję, że kiedy był grzecznym dla Moskali, to będzie grzecznym i dla niego. Następnie zapytawszy się go, czy kazał urzędnikom zebrać się w ratuszu i czy lud jest zgromadzony, po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, polecił Lichockiemu iść na ratusz i sam szedł za nim »o trzy kroki« z generałem Wodzickim w asystencyi oficerów i różnych poważnych osób.

Dzwon na ratuszu uderzył na alarm. Tłumy ludu ze wszystkich stanów płynęły ku rynkowi. Po chwili przybył w paradzie batalion regimentu drugiego. Porucznik Święcicki oświadczył zebranym w ratuszu, że na rynku od strony »wsypek« (t. j. od ulicy Szewskiej) ogłoszony zostanie akt powstania obywateli województwa krakowskiego. Zakończył okrzykiem »Niech żyje ojczyzna!« powtórzonym z zapałem przez zgromadzonych. Wśród tłumu stojącego na rynku uwijała się młodzież przystrojona w bandeloty z napisami »Wolność lub śmierć«, »Za prawa i wolność«, »Jedność i niepodległość«, »Wiwat Kościuszko«, »Jedność i równość«, »Za Kraków i Ojczyznę«. Przepaski te z napisami dowodziły, że w kołach młodzieży już poprzedniego dnia wiedziano o mającym nastąpić akcie insurekcyi.

Około godziny 10 z wylotu ulicy św. Anny ukazał się Kościuszko z Wodzickim, otoczony orszakiem »spiskowych«. Miał na sobie, jak widzimy z obrazu Stachowicza, długi jasny surdut wycięty (frakowy) i ciemną kamizolkę. Prawdopodobnie było to to samo »amerykańskie« ubranie, w jakiem według tradycji dowodził pod Racławicami, a jakie odtworzył na swym obrazie Matejko.

Kościuszko stanął przed frontem bataljonu nieopodal miejsca, które dziś wskazuje kamień pamiątkowy. Uderzono w bęben, nastała cisza, wśród której Linowski odczytał akt powstania. Następnie wojsko wykonało przysięgę, a lud zgromadzony powtarzał ją z zapałem. Z kolei Kościuszko podniósł rękę do przysięgi i powtarzał odczytywaną przez Linowskiego rotę: »Ja Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż, i niewinna męka Syna Jego!«

Uderzono powtórnie w bębny. Bataljon wojska zwinął front i ruszył marszem do kościoła Maryackiego[1]). Kościuszko postąpił ku ratuszowi. Musiano robić mu miejsce, tłum bowiem tak zaległ schody ratusza i salę posiedzeń magistratu, że prezydent Lichocki wśród natłoku obywateli, dam i młodzieży, nie mógł się nawet docisnąć na »przyzwoite mu miejsce prezydenckie«.

Wchodzącego na ratusz Kościuszkę powitano długo niemilknącemi okrzykami: »Niech żyje Kościuszko«, »Niech żyje obrońca ojczyzny«. Gdy się zgromadzeni uspokoili, Kościuszko zabrał głos i oświadczył, że wezwany przez licznych obywateli, przybył dla oddania usługi Ojczyźnie. Wzywał wszystkich do jej obrony, zaręczając, że wszyscy dla niego są równi, tak szlachta jak duchowni, jak mieszczanie, chłopi, jak żydzi. Nie wymagał od obywateli przysięgi, bo wszystkich łączy wspólna sprawa. Następnie polecił Linowskiemu po raz drugi odczytać akt insurekcyi narodu.

Akt ten, ułożony przez Kołłątaja, rozpoczynał się od słów: »Wiadomy jest światu stan teraźniejszy nieszczęśliwej Polski. Niegodziwość dwóch sąsiedzkich mocarstw i zbrodnia zdrajców Ojczyzny pogrążyły ją w tę przepaść. Uwzięta na zniszczenie imienia polskiego Katarzyna II w zmowie z wiarołomnym Fryderykiem Wilhelmem, dokonała zamiarów nieprawości swojej«.

Następnie akt opowiadał, jak carowa ogłosiwszy się »bezwstydnie« za gwarantkę Polski, rozrywała i dzieliła jej kraje, a gdy Polska odzyskała »prawa samowładności swojej« (Konstytucya 3 maja) użyła przeciw niej zdrajców Ojczyzny, »króla od obrony kraju chytrze odwiodła« i samych zdrajców zdradziła, jak dwa »spiknione mocarstwa« zagarnęły »odwieczne i niezaprzeczone dziedzictwa Rzeczpospolitej«; jak postąpiły sobie samowolnie uważając północną Europę »za łup przeznaczony dla ich drapieżnego despotyzmu«. Ale i w tej reszcie Polski carowa wywiera »swą barbarzyńską i nieukojoną zemstę«, depcze wszelkie prawa wolności i własności, prześladuje »myśli i czucia poczciwego Polaka«. Rząd »mniemany« narodu zostaje w rękach »niewolników« posła moskiewskiego. Przytłoczeni ogromem nieszczęścia, zwiedzeni bardziej zdradą, aniżeli mocą oręża nieprzyjacielskiego... postradawszy Ojczyznę.... zdradzeni i naigrawani od jednych, opuszczeni od drugich rządów, my Polacy, obywatele, mieszkańcy Województwa krakowskiego, poświęcając Ojczyźnie życie nasze, jako jedyne dobro, którego nam jeszcze tyranja wydrzeć nie chciała, idziemy do tych ostatnich i gwałtownych środków, które nam rozpacz obywatelska podaje«. Przedsięwziąwszy, albo »zagrzebać się w ruinach własnego kraju, albo oswobodzić ziemię ojczystą«, oświadczają podpisani »w obliczu Boga i całego rodzaju ludzkiego«, że łączą »w jedno siły swoje«, wyrzekają się wszelkich przesądów i opinji, które synów jednej Ojczyzny dzieliły«. Celem świętym powstania« jest przywrócenie granic Polski, »wytępienie wszelkiej przemocy i uzurpacji tak obcej jak i domowej, ugruntowanie wolności i niepodległości Rzeczpospolitej«. Następnie akt zawierał organizacyę rządu powstańczego. Tadeusz Kościuszko zostaje »jedynym, najwyższym naczelnikiem zbrojnego powstania«. Ma on złożyć zaraz Najwyższą Radę Narodową. Władza nad wojskiem jedynie do niego będzie należała. Gdyby naczelnik w przypadku choroby lub innej przyczyny nie mógł pełnić obowiązków swego urzędu, zamianuje wówczas swego następcę w porozumieniu z Radą Narodową; w razie jego śmierci lub niewoli, Rada zamianuje nowego naczelnika, ale ten już rozkazom Rady podlegać będzie. Dalsza część aktu wymieniała obowiązki Rady Najwyższej. Wszystkie władze trwać będą, dopóki »cel powstania uskuteczniony zostanie«. Wówczas dopiero naród w reprezentantach swoich zebrany, »stanowić będzie o przyszłej swojej i późnych pokoleń szczęśliwości«. Składając w ręku naczelnika i Rady Najwyższej — są ostatnie słowa aktu — »użycie osób i majątków naszych przez ten czas walki wolności z despotyzmem, sprawiedliwości z przemocą i tyranią, chcemy aby zawsze przytomną mieli tę wielką prawdę: że ocalenie ludu jest najwyższem prawem«.

Po odczytaniu tego aktu wzniosły się radosne okrzyki. Żukowski, patron miejski, donośnym głosem zażądał, iżby wyrzucono ze sali portret Stanisława Augusta. Popierał to żądanie Taszycki, późniejszy generał milicyi krakowskiej, wraz z innymi obywatelami, — większość jednak sprzeciwiła się temu. Przystąpiono natomiast do podpisywania aktu insurekcyi.

Kościuszko powrócił do mieszkania generała Wodzickiego, skąd rozsyłał rozkazy do wojska i podpisywał uniwersały: do wojska polskiego i litewskiego, do obywatelów, do kobiet polskich i do duchowieństwa. Następnie wysłał do Podgórza kapitana Usielskiego z listem do Webera »komendanta pogranicznych krajów Jego c. k. Mości«, w którym to liście zawiadamiał go o wczorajszem swem rozporządzeniu tyczącym się szanowania granic cesarskich i bezpieczeństwa obywateli austrjackich ... »pod każdym względem, jak przystoi na przyjazne sobie ludy«....

Jednocześnie w ratuszu krakowskim stanęła »uchwała obywatelów mieszkańców województwa krakowskiego względem urządzenia i opatrzenia siły zbrojnej«. Powoływała ona pod broń wszystkich zdrowych mężczyzn od 18 do 28 roku życia, nakazywała miastom i wsiom przygotować się do obrony, ustanawiała podatki wojenne, nakazywała zsypkę do magazynów, dostawę podwód i t. d.

Resztę historycznego dnia 24 marca spędził Kościuszko na wysyłaniu depesz i przyjmowaniu różnych osób. Między innemi wysłał kurjera do Kołłątaja i Ignacego Potockiego, donosząc o »rozpoczęciu roboty«, zaklinając ich na miłość Ojczyzny, aby natychmiast zjechali, grożąc nawet ogłoszeniem ich za nieprzyjaciół powstania, gdyby się ociągali. Po południu przeniósł Kościuszko swą kwaterę do »Szarej kamienicy«, będącej własnością Żeleńskiego, kasztelana bielskiego. Wieczorem zaszedł do klasztoru św. Jana odwiedzić dawną swą znajomą, serdeczną opiekunkę sierot, przełożoną Magdalenę Grastilankę. Kiedy ją prosił o błogosławieństwo, matka Magdalena zaprowadziła Kościuszkę do kościoła, a zapaliwszy przed wielkim ołtarzem świece i odsłoniwszy cudowny obraz Matki Boskiej, rzekła z pokorą: »nie mnie ci błogosławić, — niech Matka Boża to uczyni!«

Tak przeszedł dla Krakowa i Kościuszki wielki dzień 24 marca.

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Pałacyk ten rozebrano w roku 1893. Prowadziła do niego brama w kształcie baszty, zachowana jeszcze do roku 1906. W pokoiku nad bramą miał, według podania, nocować Kościuszko z 23 na 24 marca.

[2]) Korzon. Tenże mylnie przypuszcza, że poprawki były zrobione przez Kołłątaja „jeżeli już przyjechał“ — wiemy bowiem, że Kołłątaj dopiero 17 kwietnia przybył do Krakowa.

[3]) Szczegóły z pamiętnika Lichockiego. Oryginał jego posiada biblioteka Tarnowskich w Dzikowie. Przy oryginale tym znajdują się: portrecik Lichockiego, szkic przysięgi Kościuszki i plany bitw Kościuszkowskich (Stachowicza).

[4]) Jul. Bartoszewicz twierdzi, że Dembowskiego związkowi przeznaczali na zastępcę Kościuszki. Linowski odegrał znaczną rolę w insurekcyi, po upadku której wydał głośny „List“ przeciw Kołłątajowi, skończył na kasztelaństwie za Królestwa Kongresowego. Postać to dość jeszcze zagadkowa, posiadająca gorących wielbicieli i przeciwników.

[1]) Paszkowski podaje, że na rynku stały bataliony Wodzickiego, Czapskiego i Raczyńskiego, jeden szwadron jazdy i 14 armatek polowych. Lichocki widział dwa bataliony: Wodzickiego i Czapskiego — o jeździe i armatach nie wspomina. Batalionu Raczyńskiego być nie mogło, bo nie stał wówczas w okolicach Krakowa, a batalion Czapskiego pełnił służbę przy bramach miasta. Na obrazie Stachowicza widzimy tylko front jednego batalionu. Sam Kościuszko pisał wkrótce do Franciszka Sapiehy: „Ja z jednym batalionem także zacząłem“. Kupczyński („Kraków w powstaniu Kościuszkowskiem“) sądzi, że na rynku, wedle wszelkich danych, stał tylko batalion Czapskiego.

Kościuszko i Napoleon.

Na horyzoncie Europy wschodziła właśnie gwiazda Napoleona. Fascynujące jej światło olśniło odrazu rozbitków polskich, rozproszonych za granicą po upadku powstania Kościuszkowskiego. Już w roku 1796, 10 sierpnia napisał Michał Ogiński (b. ostatni podskarbi w. lit., a wtedy agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, działający w imieniu paryskiej „Deputacyi polskiej“) do generała Bonapartego: „Obywatelu generale!... zasłużyłeś już teraz na miejsce zaszczytne obok tych znakomitych mężów, których pamięć przekazały nam roczniki starożytności... lecz Obywatelu generale istnieją jeszcze troski godne Ciebie: Twoje serce, w którem powodzenia nie zagłuszyły jęków cierpiącej ludzkości, ściska się niewątpliwie na samo wspomnienie o tylu istotach nieszczęsnych, które wciąż wyglądają swego zbawienia z Francyi. Piętnaście milionów Polaków, niegdyś niepodległych, dziś będących ofiarami potęgi okoliczności, zwracają ku Tobie swe oczy. Chcieliby oni przełamać tę rogatkę, która ich od Ciebie odgradza, żeby dzielić z Tobą niebezpieczeństwa, żeby Cię wieńczyć nowymi wawrzynami, i żeby do tytułów, jakie sobie zdobyłeś, dodać tytuł ojca uciśnionych...“ Ze wszech miar znamienną była odpowiedź Bonapartego za pośrednictwem jego adjutanta, Sułkowskiego: „Sułkowski, cóż mam ci odpowiedzieć? Cóż mogę obiecać? Napisz do swego ziomka, że kocham Polaków i bardzo ich cenię, że rozbiór Polski jest czynem nieprawości, który utrzymać się nie może, że ukończywszy wojnę we Włoszech ja sam pójdę na czele Francuzów, żeby zmusić Rosyan do oddania Polski. — Ale powiedz mu także, że Polacy nie powinni się zbroić sami, niepokoić Rosyan, utrzymywać stosunki wewnątrz kraju. Wszystkie piękne słówka, jakie im będą prawione, nie prowadzą do niczego. Ja znam język dyplomatów i niedołęstwo Turków. Naród zgnieciony przez sąsiadów swoich, nie może podźwignąć się inaczej, jak z bronią w ręku“. Nigdy może Napoleon nie mówił tak szczerze, jak wówczas do Sułkowskiego, choć i wtedy rzucił obietnicę jedną z tych wielu mglistych i ułudnych, na których lep poszli Polacy. Ideologia doby porozbiorowej rozpoczynała swe panowanie, a pierwszym jej wykwitem były legiony. Powstały, jak wiadomo, w pierwszej połowie roku 1797, a weszły w służbę rządu cysalpińskiego w listopadzie tegoż roku. Już w pierwszym roku spotkał zawód Polaków: plan Dąbrowskiego wyprawy polskiej przez Chorwacyę i Węgry do Polski nie został wykonany, w pokoju zaś zawartym z Austryą w Campo Formio nie uczyniła Francya ani wzmianki o Polakach.

O formowaniu się legionów i wielkich nadziejach Polaków dowiedział się Kościuszko, bawiący wówczas w Ameryce. Pragnąc służyć ojczyźnie, skoro sposobność się nadarza, opuścił przybraną ojczyznę i wylądował we Francyi z końcem czerwca roku 1798, witany owacyjnie przez swoich i Francuzów. Z Paryża, dokąd się udał, znosi się Kościuszko z legionami i przedstawicielami rządu i armii francuskiej; rozgląda się w stosunkach politycznych i oczekuje od rządu francuskiego jakiegoś konkretnego zobowiązania względem Polaków, gwarancyi dla sprawy polskiej. Tymczasem zamiast niej, śle rząd francuski Polaków na wojnę neapolitańską, niby swych najemników. Pewna otucha i nadzieja wstąpiły w serce Kościuszki na wieść o wybuchu nowej wojny Francyi z drugą koalicyą, do której obok Anglii należała Austrya i Rosya.

Sądził, że teraz Francya będzie musiała we własnym interesie upomnieć się o ziemie polskie. Stopniałe w walkach włoskich z koalicyą, legiony zostają uzupełnione nowemi zaciągami. Napoleon wraca z Egiptu, obala Dyrektoryat i jako pierwszy konsul prowadzi orły francuskie i polskie do zwycięstwa. A gdy je osiągnął, znów nie pomyślał o sprawie polskiej, której też nie poruszył w pokoju lunewilskim (1801). Francya i główny jej przedstawiciel zawiodły nadzieje polskie, sprzeniewierzyły się hasłu walki o wolność narodów. Stąd rozczarowanie i rozgoryczenie Polaków, bo widzieli, że ofiary ich szły na marne, wychodząc jedynie na pożytek obcym. Ten zawód sromotny, jaki zrobiła Francya Polakom, nie zawahał się Napoleon przypieczętować gwałtem i zbrodnią, śląc legionistów na S. Domingo. Taki był koniec właściwych legionów. Patrzył nań ze ściśniętem sercem Kościuszko, bo nie sława tylko i jedynie oręża polskiego miała być celem ofiarnych ziomków! Usunął się jeszcze więcej w zacisze domowe, znalazłszy na osłodę serce

i przyjaźń w rodzinie Szwajcarów — Zeltnerów, osiadłych w Paryżu.

Tymczasem Napoleon przedzierzgnął się w cesarza Francuzów. Naród, co niedawno głosił prawa człowieka i wolność ludów, ugiął się pod jego ręką, a oślepiony wzrokiem jego geniuszu wojennego zaczął go czcić, niby bóstwo. Właśnie rozgrywał się jeden z najważniejszych aktów epopei Napoleońskiej. Po rozgromieniu Austryi rzucił się Napoleon na Prusy, wsparte przez Rosyę. Z tą chwilą znów wypłynęła kwestya polska. Polacy stali się potrzebni Napoleonowi, postanowił więc pociągnąć ich do walki. Rozpoczął od wywołania nastroju wśród Polaków, korzystnego dla siebie, wrogiego dla Prus. Kazał więc ogłosić i rozpowszechnić „Dzieje anarchii w Polsce“, pióra Rulhière'a, wykazujące pruską inicyatywę w pierwszym rozbiorze Polski i „Pamiętniki o rewolucyi polskiej“ (cz. powstania Kościuszkowskiego) Pistor'a. Następnie polecił Zajączkowi formować legię północną ze zbiegów z wojska pruskiego i ochotników. Po zwycięstwie zaś pod Jeną i zajęciu Berlina wezwał Polaków pod zaborem pruskim do powstania. „Francya nigdy“ — powiedział Napoleon do deputacyi wielkopolskiej przybyłej do Berlina — nie uznała rozbioru Polski i pamięta usługi wyświadczone przez nią Europie, nie może jednak przyrzekać tego, co nie leży w jej mocy. Los wasz w rękach waszych... Uzbrajajcie się wszyscy. Francya życzy wam odrodzenia. Skoro ujrzę 30.000 Polaków pod bronią, ogłoszę zaraz niepodległość waszego narodu, a żadna moc jej nie obali!“ Powołał też do siebie najpopularniejszych w narodzie mężów, Kościuszkę, Dąbrowskiego i Wybickiego. — W misyi do Kościuszki udał się minister policyi Fouché. Przybywszy w połowie listopada r. 1806 do Berville (miejsca pobytu letniego Zeltnerów pod Fontainebleau) miał z Kościuszką rozmowę, w której wspominając o zamiarze cesarza rychłej wyprawy na Rosyę, starał się Kościuszkę, jako męża zaufania swego narodu, nakłonić do czynnego poparcia zabiegów cesarza około pozyskania narodu polskiego. — Kościuszko jednak odmówił, oświadczając, że tylko wtedy mógłby spełnić życzenie cesarza, gdyby się przekonał, że tenże wywdzięczy się Polsce za jej pomoc. Nie wierzył bowiem Kościuszko Napoleonowi, którego przejrzał już na wylot, wiedział, że chce Polski użyć do osiągnięcia swoich celów, własny interes jedynie mając na oku. Dąbrowski i Wybicki jednak posłuchali głosu Napoleona. Wybicki napisał odezwę do narodu, w której lekkomyślnie powołał się na Kościuszkę w słowach:

„Wkrótce Kościuszko wezwany przez Wielkiego Napoleona przemówi do Was z Jego woli“. Nie było to jedyne nadużycie nazwiska Kościuszki. Minister Fouché wprost sfałszował w grudniu roku 1806 odezwę, rzekomo Kościuszki, co Napoleon zganił. Wszystko to świadczyło, jak kierownikom całej akcyi zależało na osobie Kościuszki, czego nawet Napoleon ukryć nie zdołał, gdy po odmowie Kościuszki pisał do Fouché: „Jeśli Kościuszko chce przyjechać to dobrze, jeśli nie, obejdziemy się bez niego. Byłoby jednak dobrze, żeby przybył!“

Tymczasem Polacy dali posłuch pięknie brzmiącym frazesom Napoleona, budzącym marzenia o odzyskaniu niepodległości. Znaleźli się tacy pośród nich, co mylnie poinformowani ganili Kościuszkę, że odrzucił propozycyę Napoleona bez podania warunków przybycia swego do Polski, mimo, iż o nie pytał Napoleon. Bronił się Kościuszko przed niesłusznymi zarzutami, co też zaznaczył w liście z 22 stycznia 1807 roku do Fouché'a, oświadczając, że gotów jest pojechać, jeśli cesarz poręczy na piśmie i publicznie: 1) że forma rządu w Polsce będzie taka, jak w Anglii, 2) że chłopi będą wolni i otrzymają na własność swoją posiadłość teraźniejszą, 3) że granice Polski będą sięgały od Rygi do Odesy, od Gdańska do Węgier. Lecz Napoleon nie zważał na warunki Kościuszki: był już bowiem panem sytuacyi. Entuzyastycznie przyjmowany przez Poznań i Warszawę, otaczany czcią bałwochwalczą, miał odwagę napisać 20 lutego 1807 roku: „Nie przywiązuję żadnego znaczenia do Kościuszki nie zażywa on wcale takiego poważania w kraju jak sobie wyobraża. Zresztą postępowanie jego dowodzi, że jest po prostu głupcem. Trzeba mu więc pozwolić: niech robi, co chce, nie dbając o niego wcale“.

Z zawrotną chyżością toczyły się dalsze wypadki dziejowe. Przyszły nowe zwycięstwa Napoleona i układ w Tylży z carem. Z zaboru pruskiego stworzył Napoleon Księstwo Warszawskie. Nie było ono bynajmniej zapowiedzią odbudowania Polski. Nie myślał o niej w tej chwili Napoleon i starannie unikał, czy to w zetknięciu się z Polakami, czy w aktach urzędowych słowa „Polska“. Nawet okręg białostocki wydzielił z zajętych ziem polskich i oddał carowi. Z jednej bowiem strony pragnął Napoleon stawić przed oczy cara widmo Polski i wywierać na Rosyę pożądany dla siebie nacisk, z drugiej zaś strony uspokajał cara. Tą drogą jedynie zamierzał osiągnąć trwałe sojusze z Rosyą, jako podstawę do umocnienia i ubezpieczenia swej potęgi. I tak koncepcya Napoleona dotrwała do roku 1812 i stała się powodem, że Napoleon nawet i wtedy nie mógł zdecydować się na wskrzeszenie Polski, łudząc się ciągle jeszcze możliwością przywrócenia sojuszu z Rosyą.

Dr Władysław Bogatyński.

Rewolucya w Rosyi.

Przewrót w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

Petersburski korespondent »Daily Tel.« miał we wtorek rozmowę z Milukowem, który oświadczył, że sprawy biorą pomyślny obrót. Kraj szybko oswoił się z nowym stanem rzeczy.

Na uwagę korespondenta, że oświadczenia rządowe nie podnoszą dość wyraźnie kwestyi wojny, odpowiedział Milukow, że przeprowadzenie wojny aż do ostatecznego zwycięstwa jest podstawą i rozstrzygającym czynnikiem dla nowego rządu. Milukow zapowiedział też nową pożyczkę na dalsze prowadzenie wojny, rekwizycyę zboża i dopuszczenie kobiet do wyboru konstytuanty.

Wiadomości o przewrocie w Petersburgu przyjmuje prowincya rozmaicie. Miasta, które obficie zaopatrzono w żywność, przyłączyły się do rewolucyi. Inne zaś miasta, w których panuje nędza głodowa, dotąd nie oświadczyły się za nowym rządem.

Prasa angielska ostro karci anarchię rosyjską.

Między innemi oświadcza »Tribune«: Głupota, niesumienność, przekupstwo i zdrada kreatur autokracyi, spowodowały, że przesilenie transportowe i żywnościowe przybrało w Rosyi takie formy, iż dalsza egzystencya kraju jest zagrożona.

Uwięzienie carowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 marca.

Biuro Reutera donosi pod datą 22 marca:

Komendant obwodu petersburskiego **generał Korniłow zawiadomił carową, że jest uwięziona.**

Korniłow udał się z sztabem swym do Carskiego Sioła i z dworca telefonicznie zapytał szambelana br. Benkendorffa, kiedy carowa może go przyjąć. W sprawie powodów odwiedzin nie chciał telefonicznie niczego podawać. Benkendorff prosił na to Korniłowa, by zaczekano przy aparacie, poczem po powrocie za kilka minut odpowiedział, że carowa oczekuje go za pół godziny. Korniłow ze swym sztabem udał się na zamek Małe Carskie Sioło. Zaprowadzono go do komnat prywatnych, gdzie carowej odczytał uchwałę rządu prowizorycznego i **zawiadomił ją, że od tej chwili nie znajduje się na wolności, że jej straż zostaje oddalona i że zamek jest ściśle otoczony.** Carowa prosiła o pozostawienie jej służby, na co zezwolono. Potem Korniłow udał się do koszar, gdzie wydał zarządzenia w sprawie straży.

Były car przyjęty zostanie przy swym przybyciu do Carskiego Sioła przez generała Korniłowa i będzie samochodem odwieziony do pałacu. Kawalerya eskortować będzie samochód.

Nowy rząd wobec sprawy polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

»Birż. Wied.« donoszą, że na wezwanie rządu petersburskiego **biskupi prawosławni z Warszawy i Chełmu przybyli do Petersburga.** Sądzą, że przybycie ich do Petersburga stoi w związku z zamierzonemi obradami w sprawie **uregulowania kwestyi polskiej.**

Proklamacya do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 marca.

Jak podaje »Dagblad«, rząd prowizoryczny wydał proklamacyę do wojska, wzywającą żołnierzy, aby bronili ojczyzny, w tym celu przestrzegali porządku, i nie zapominali, że kraj musi wytężyć wszystkie siły, aby wojsko zaopatrzyć w środki żywności i przez to wojnę zakończyć zwycięsko.

Anarchistyczna agitacya wśród wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 24 marca.

»Politiken« donosi z Londynu:

Korespondent petersburski »Times« telegrafuje do swego dziennika, że demagogiczne żywioły uznają, iż władzę wskutek agitacyi wśród wojsk wykonują przejściowo. Aby tę władzę utrzymać tak długo, jak tylko to jest możliwem, zwalczają one obecnie wszelkiemi siłami rozsądne dążenia, nie uwzględniając niebezpieczeństwa anarchii i nędzy głodowej w kraju, ani nieszczęścia i klęski na polach walki. Nie tylko żywioły te próbują przeszkodzić przywróceniu spokoju i porządku, rozpuszczają jeszcze najdziksze pogłoski, byle tylko służyć własnym celom. W ten sposób kilkakrotnie rozgłoszono, że cały naród niemiecki podniósł się przeciwko swym władcom, że cesarz został zamordowany i że z Berlina jedzie deputacya, która ma zapowiedzieć erę wielkiego zbratania. Celem tych pogłosek jest wzbudzenie wśród mas ludu wiary, że wojna została ukończoną i że ludność nie ma się już zajmować tem, co się dzieje na froncie. Pierwszem zadaniem nowego rządu będzie więc zwalczenie żywiołów anarchistycznych w Petersburgu.

Stanowisko Brusiłowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

Generał Brusiłow oświadczył, że przyłączy się do nowego rządu, jeżeli nowy wielki plan ofenzywy koalicyi znajdzie silne poparcie w nowym rządzie.

Czcheidze ministrem.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi, że deputowany Czcheidze zamianowany został ministrem bez portfelu.

Akcya pokojowa.

(Telefonem).

Rotterdam, 24 marca.

Centralny Wydział rosyjskich opozycyonistów uchwalił jednogłośnie zawiadomić rząd prowizoryczny, że **cały naród rosyjski domaga się zaprowadzenia republiki i przywrócenia pokoju.**

Naród, który umiał przeprowadzić swoją wolę w walce z caratem, będzie w stanie przeforsować ją także wobec obecnego rządu.

Odezwa Andrejewa za pokojem.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

Znany pisarz rosyjski Leonid Andrejew ogłasza w dziennikach petersburskich **odezwę, w której oświadcza się za szybkiem zakończeniem wojny.**

Ofiary rewolucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 marca.

Coraz więcej występują wiadomości, potwierdzające, że **największą część ofiar rewolucyi stanowi policya, a zwłaszcza oficerowie.**

Jak donosi jeden z finlandzkich dzienników, w Kronsztadzie przed przybyciem delegatów Dumy, żołnierze zamordowali znanego z wojny rosyjsko-japońskiej admirała von Vieren.

Wszechwładztwo angielskie w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 marca.

»Nordd. Allg. Ztg.« ogłasza podany jej obecnie do wiadomości list członka amerykańskiej ambasady w Petersburgu. W liście, pisanym na papierze z nagłówkiem: »American Embassy, Petrograd«, powiedziano:

Życie jest wprost nie do opisania drogie. — Wielu z nas jest zmuszonych brać zapomogi z Ameryki. Podczas ostatnich tygodni Petersburg z powodu niemieckich propozycyj pokojowych był w wielkiem podnieceniu. Propozycya niemiecka nie przyszła zupełnie nieoczekiwanie. Policya tłumiła wszelkie manifestacye, a nawet w Dumie entuzyastycznych członków powstrzymywano. Przez kilka dni obawiano się, że partya pokojowa weźmie górę, ale potem partya angielska przyszła znowu do steru. Jakaż szkoda, że biedną Rosyą znowu rządzą Anglicy! **Mówią, że rząd rosyjski nie może wydać ani kopiejki bez zapytania się o to angielskiego ambasadora. Nawet w Dumie posłowie lękają się przemawiać, nie posiadając na to zezwolenia angielskiego ambasadora. Gdy Pokrowskij przemawia, ciągle patrzy się na Buchanana, jak gdyby prosił go o przyzwolenie.**

Tematem codziennych rozmów jest, że Anglia jest jedynym krajem, który w kwestyi propozycyj pokojowych zachowuje się opornie i inne kraje pobudza do tego samego stanowiska.

Bonar Law o rewolucyi rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 marca.

W Izbie gmin min. spraw zagr. Bonar Law postawił wniosek o złożenie życzeń narodowi rosyjskiemu z okazyi utworzenia wolnościowych urządzeń, przyczem powiedział:

Jest jeszcze za wcześnie mówić, iż wszelkie niebezpieczeństwo minęło, ale dla matki parlamentaryzmu nie jest za wcześnie przesłać życzenia parlamentowi sprzymierzonego kraju i jego rządowi, który utworzony został z wyraźnym zamiarem poprowadzenia wojny do zwycięskiego zakończenia. Następnie Bonar Law wyraził współczucie dla cara, który przez trzy lata był lojalnym sprzymierzeńcem Anglii, a na którego nałożono ciężar, za ciężki dla niego.

Londyn, 24 marca.

Asquith w Izbie gmin poparł wniosek Bonara Lawa, oświadczający, że Rosya już przez to, iż przyszło do rewolucyi, zajęła miejsce u boku wielkiej demokracyi świata. Wolności, jak uczy historya, muszą bronić jej dzieci. Zasada ta urzeczywistniła się w Rosyi, jak urzeczywistniła się na całym świecie. W końcu wyraził przekonanie, że nowy rząd okaże cierpliwość i przezorność, jakiej wymaga położenie i że naród rosyjski ani na trochę nie zrezygnuje z tego, co potrzebnem jest dla doprowadzenia wojny do końca, odpowiadającego ofiarom wszystkich sojuszników.

Socyaliści szwajcarscy wobec rewolucyi rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 24 marca.

(Ag. szwajcarska). W Radzie narodowej Grimm i inni członkowie frakcyi socyalno-demokratycznej postawili wniosek oświadczający, że reprezentacya ludu szwajcarskiego jako przedstawicielka najstarszej demokracyi w Europie przesyła rewolucyi rosyjskiej pozdrowienie i życzenia szczęścia. W okresie zgrozy Rada narodowa szwajcarska widzi w wydarzeniu ostatniem fakt historyczny, tworzący podniesienie idei demokratycznej i wolności, która utworzyła podstawę republiki helweckiej i jej konstytucyi. Frakcya socyalno-demokratyczna widzi w zdemokratyzowaniu dotychczasowego państwa cara jedyną rękojmię ostatecznego tryumfu i porozumienia się ludów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 23 bm.:

Wschodni teren wojny.

Nasze wczoraj podane uderzenie nad Berezyną, kosztowało nieprzyjaciela ciężkie krwawe straty. Pozatem nic niema do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na wschód od jeziora Ochrida rozbił się ponownie francuski atak.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 23 bm.:

Zachodni teren wojny.

Skutkiem kilku uderzeń naszych i nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych, wzmogła się chwilami działalność artyleryi na froncie flandryjskim i w odcinku Arras. Tam pozostała w naszych rękach pewna ilość jeńców. Wojska francuskie, które z obu stron Saint Simon ruszyły przez Somme i kanał Crozat, wyrzucone zostały atakiem ku tym odcinkom i poza nie. Nieprzyjaciel poniósł krwawe straty, utracił 230 jeńców, kilka karabinów maszynowych i wozy. Między Oise i Aisne wywiązały się w godzinach wieczornych walki na zachód i południe od Margival. Ataki wielkich sił francuskich odparte zostały z obfitemi stratami ogniem i w kontratakach. Nasza artylerya także poza tem pobojowiskiem znalazła opłacające się cele w zbiorowiskach wojsk i w poruszeniach. Francuski atak, przygotowujący się po silnem ogniu koło lasu La Ville aux Bois, rozbił się. Nasze przedsięwzięcie koło Watronville na równinie Woeuvre, wydało 12 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Niema żadnych większych działań bojowych.

Wschodni teren wojny.

Front macedoński: **Wyjąwszy udaremniony częściowy atak w wąskim pasie między jeziorami, oraz ogień zakłócający, Francuzi koło Monastyru zachowywali się spokojnie.**

Jeden z naszych okrętów powietrznych w nocy na 21 bm. obrzucił skutecznie bombami angielskie urządzenia koło Mudros na wyspie Lemnos i nieuszkodzony powrócił do swego portu.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 24 marca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 22 marca:

Front macedoński: Między jeziorami Ochrida i Prespa łatwo odparto słaby atak nieprzyjacielski. Na wzgórzu 1248 (na północ od Bitolii) Francuzi ciągle podejmowali kontrataki, aby odzyskać zabrane im wczoraj rowy, ale za każdym razem odrzucano ich z krwawemi dla nich stratami. Jeńcy zeznają, że **wojska francuskie w czasie ataku były pijane.**

Front rumuński: Spokój.

Utworzenie państwa litewskiego.

»Kuryer Lwowski« podaje z Wilna następującą informacyę:

Z bardzo poważnych źródeł dochodzą wiadomości, że kanclerz niemiecki przyjął deputacyę litewsko-białoruską z Litwy, złożoną z pp. Kiejrysa, Szaulisa, Śmietany, Łuckiewicza i zawiadomił ich o zamiarze rządu niemieckiego utworzenia z Kurlandyi, gubernii kowieńskiej, wileńskiej i suwalskiej państwa litewskiego, wchodzącego w skład Rzeszy niemieckiej.

Kronika.

Kraków, 24 marca.

Znowu zimno. Wczoraj przez dłuższy czas padał znowu śnieg, a termometr o kilka stopni opadł. Ten nieznośny opad śnieżny jest przedmiotem ożywionych dyskusyj mieszkańców miasta, którzy, po kilku dniach pogody, uważali już zimę i związane z nią sprawy opałowe daleko poza sobą. Wczorajsza aura jednak wywołała niemiłe rozczarowanie u tych wszystkich, którzy opału nie posiadają. Położenie jest o tyle gorsze, iż obecnie dostawy węgla dla Krakowa ustały, a przedstawiciele Centrali handlowej na ostatniem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej, jako środek zaradczy, proponowali tylko.... zamknięcie kawiarń krakowskich od godziny 3 po południu do 7 wieczorem. Na szczęście ten »kapitalny« wniosek odrzucono jednomyślnie.

Postulaty miast galicyjskich. Jak donieśliśmy, wczoraj obradował w magistracie krakowskim zjazd Związku większych miast w Galicyi, pod przewodnictwem prezesa Fr. Maryewskiego, który na wstępnie złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku za rok 1916.

W dalszym ciągu obrad omawiano stosunki aprowizacyjne miast galicyjskich. Stosunki te, jak jednomyślnie stwierdzono, są wprost rozpaczliwe. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono zwrócić się do władz centralnych i do namiestnictwa z memoryałami, domagającymi się przedewszystkiem wstrzymania odbywających się rekwizycyj zapasów żywności w kraju, zakazu wywozu środków żywności z Galicyi, wreszcie uchwalono wezwać rząd, by przy organizacyi kuchni wojennych dla szerokich warstw ludności po miastach przyszedł z pomocą finansową tym kuchniom i zapewnił im środki spożywcze aż do najbliższych żniw.

Następnie szczegółowo omawiano sprawę pomocy finansowej dla miast galicyjskich, celem umożliwienia im normalnej gospodarki, gdyż wiele miast w naszym kraju stoi wprost przed bankructwem. Delegaci miast żądali dalszych zaliczek na pokrycie bieżących wydatków administracyjnych i domagali się subwencyi na pokrycie strat, wreszcie żądali rozszerzenia statutu miejskiego wojennego Zakładu kredytowego w tym kierunku, by także korzystać mogli z kredytu urzędnicy, drobni rękodzielnicy i robotnicy.

Posłowie dr Gross i dr Maiss przedstawili sprawę miejskiego wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie.

Obrady zakończyły się o godzinie 1½ w południe. Wzięli w nich udział delegaci miast: Krakowa, Lwowa, Bochni, Drohobycza, Krosna, Kołomyi, Jarosławia, Rzeszowa, Śniatyna, Tarnowa i Wieliczki, a nadto posłowie: dr Leo, dr Löwenstein, Srokowski, dr German, dr Gross, Saro i Maryewski. Obecni na zjeździe byli także imieniem krajowej komisyi dla kuchni wojennych radcy miejscy: dr Rafał Landau i dr Ludwik Schneider, komisarz dla krakowskich kuchni wojennych starszy radca dr Rudolf Sikorski, oraz reprezentant urzędu żywnościowego w Krakowie komisarz dr Pokorny.

Posiedzenie Rady nadzorczej miejskiego wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie odbyło się wczoraj po południu w magistracie krakowskim, pod przewodnictwem prezesa tej Rady dra Juliusza Leo. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady nadzorczej, prezes dyrekcyi dr Maiss, oraz dyrektorowie pp. Hebda i dr Adolf Gross. Uchwalono szereg formalności, zmierzających do normalnego funkcyonowania Banku, między innemi warunki otrzymania kredytu w ramach statutu tego Zakładu. Nowa ta instytucya finansowa otwartą została jeszcze w dniu 1 marca b. r.

Muzyka kościelna. W niedzielę, w czasie cichej mszy świętej, o godzinie 11½ w kościele OO. Dominikanów odśpiewane będzie oratoryum Pergolesego: »Stabat Mater« na chór żeński i sola. W wykonaniu brać będą udział pp.: Platówna (sopran), Bodnicka (mezzo-sopran) i Wójcicka (alt) ze szkoły śpiewu p. W. Hendrichówny, oraz chór uczenic konserwatoryum Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem profesora Bolesława Walewskiego, który również akompaniować będzie na organach.

Z uniwersytetu. Jan Momot, profesor gimnazyum w Stanisławowie w Galicyi, obecnie chorąży artyleryi, rodem z Bohorodczan w Galicyi, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Koncert spacerowy na rzecz dzieci ewakuowanych, mający się odbyć dzisiaj w Grand-hotelu, zapowiada się znakomicie. Oprócz różnych wykwintnych przedmiotów, służących do stałego użytku i ozdoby, jako też dzieł sztuki, »koło szczęścia« przyniesie ponętne niespodzianki w postaci losów, mających w obecnej ciężkiej dobie wojennej niemały urok dla gospodarstwa i aprowizacyi domowej. Początek koncertu o godzinie 4 po południu. Bilety po 3 K u wejścia.

»Z Korony na Litwę«. Przed kilku dniami odbył się w Towarzystwie lekarskiem odczyt chorążego 4 p. p. Legionów polskich, p. Władysława Orkana o drodze wojennej, jaką odbył w 1915 roku 4 pułk Legionów polskich z Królestwa Polskiego na Litwę. P. Orkan, jako oficer ordynansowy sztabu pułkowego, odbył osobiście całą powyższą kampanię, której barwny opis, urozmaicony obrazami świetlnymi, przedstawił tłumnie zebranej publiczności. Droga ta prowadziła od Ostrowca w Królestwie Polskiem aż do Komarowa na Litwie przez ziemię lubelską, siedlecką i podlaską. Między innemi podał prelegent barwny opis bitwy trzydniowej pod Jastkowem. — Publiczność dziękowała serdecznie prelegentowi za niezmiernie pouczający wykład, który wkrótce będzie powtórzony w Warszawie.

»Czwórka«. Obecny niezwykle interesujący przegląd sztuki wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) trwać będzie tylko do dnia 28 marca b. r., poczem wystawa zostanie zamkniętą przez trzy dni z powodu przygotowań do wystawy wiosennej, której otwarcie nastąpi dnia 31 marca b. r. W wystawie tej wezmą udział pierwsi nasi artyści malarze.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) mówić będzie dzisiaj o godzinie 7 wieczorem redaktor Tadeusz Dąbrowski na temat: »Socyologia książki«, z powodu prac dra Bystronia i Zdzisława Dębickiego.

Miejskie kuchnie wojenne w Krakowie. Onegdaj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem radcy dra Rafała Landaua posiedzenie komitetu pań, opiekujących się rytualną wojenną kuchnią miejską przy ulicy Zielonej. Ze złożonego sprawozdania z działalności kuchni za okres trzechmiesięczny, to jest od jej założenia okazało się, iż w kuchni tej wydano 19.644 obiadów, 11.820 kolacyj, oraz 7.880 herbat. Nadto w kuchni tej wydano 23.432 porcyj zup dla dzieci, uczęszczających do szkół w dzielnicach siódmej i ósmej. Wobec rozwoju tej kuchni i braku miejsca na pomieszczenie wszystkich zgłaszających się stołowników, magistrat wynajął trzy sąsiednie ubikacye celem rozszerzenia jadalni. — Adaptacye już rozpoczęto i tak rozszerzona jadalnia otwartą będzie w połowie kwietnia b. r. Wydawalnia otwartą będzie także w czasie najbliższych świąt Wielkanocnych i w ten sposób przyjdzie ta kuchnia z pomocą średnim uboższym warstwom ludności żydowskiej.

Brak ziemniaków w Krakowie. Biuro aprowizacyjne magistratu krakowskiego komunikuje nam: W ciągu ubiegłego tygodnia sprzedało biuro aprowizacyjne miejskie 30 wagonów ziemniaków na pięciu placach publicznych w różnych dzielnicach miasta, po miarce na każde gospodarstwo domowe za okazaniem legitymacyj mącznych. Rodziny, powyżej czterech osób, otrzymywały po dwie miarki tygodniowo. Wczoraj wysprzedano resztę zapasów. Setki osób, dla których ziemniaków zabrakło, zebrało się w godzinach popołudniowych przed magistratem z żądaniem ziemniaków. Niebawem rozeszła się ludność, uspokojona oświadczeniem, że w najbliższych dniach, skoro tylko nadejdą nowe transporty, magistrat rozpocznie ponownie rozsprzedaż, zwłaszcza, że pierwsze transporty z Królestwa Polskiego są nareszcie w drodze. Prezydyum miasta poczyniło też wszelkie możliwe starania, aby i z innych miejscowości dowóz już zakupionych ziemniaków przyspieszyć. Jak nas informują, w sprawie ziemniaków odbędzie się dzisiaj konferencya w namiestnictwie. Spodziewać się zatem należy, że ziemniaki, dla Krakowa zakupione, wobec nad wyraz krytycznego stanu rzeczy w mieście, nie zostaną poza granice kraju wywiezione.

Prezydyum miasta, pragnąc przynajmniej częściowo zaradzić ogólnemu brakowi ziemniaków, sprowadziło z konieczności znaczniejszą ilość buraków, jakie w Wiedniu, Pradze i innych większych miastach od miesięcy pod nazwą »Wrucken« sprzedaje się ludności do konsumcyi. Tutejsza jednak ludność, nieprzyzwyczajona jeszcze do tego, dotąd nieużywanego artykułu, zajęła wobec tej wojennej innowacyi na razie wręcz nieprzychylne stanowisko.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia galicyjskich urzędniczek pocztowych i Towarzystwa budowlanego urzędniczek pocztowych zostało z powodów, od Towarzystwa niezależnych, odłożone i odbędzie się dnia 1 kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ulicy Sołtyka l. 4.

Zakaz wywozu cukru lodowego, słodowego i surogatów kawy z Krakowa. Komenda twierdzy w Krakowie wydała wczoraj dodatkowe rozporządzenie, zakazujące wywozu z obrębu twierdzy krakowskiej cukru lodowego, słodowego i surogatów kawowych (cykoryi, kawy słodowej i t. d.).

W razie wywozu, artykuły te ulegną konfiskacie.

a winni będą karani. Na wywóz potrzebne jest zezwolenie intendantury komendy twierdzy.

Kradzież w czasie inwazyi. Przed sądem krajowym karnym w Krakowie odpowiadał wczoraj Bartłomiej W u d y k a, służący w sklepie Kółka rolniczego w Bochni, i żona jego, Anna: pierwszy za kradzież różnych przedmiotów codziennego użytku i sprzętów domowych, dokonaną w czasie inwazyi rosyjskiej na szkodę nieznanych osób, w wartości około 1.000 K, a nadto za kradzież różnych wiktuałów i przedmiotów codziennej potrzeby, na szkodę Kółka rolniczego w Bochni, w wartości także około 1.000 K, druga zaś za przechowanie skradzionych przedmiotów i spożycie wiktuałów w spółce z mężem. Kradzieży w Kółku rolniczem dokonał Bartłomiej Wudyka zapomocą podrobionego klucza. Oskarżeni do winy się przyznali i zostali zasądzeni: Bartłomiej Wudyka na 6 m i e s i ę c y ciężkiego więzienia, a Anna Wudyka na 6 t y g o d n i ciężkiego więzienia.

Z kraju.

Walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego nauczycieli szkół wyższych, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbyło się dnia 18 b. m. we Lwowie. W poprzednim numerze »Nowej Reformy« przez pomyłkę druku usunięto z tytułu wyraz »k r e d y t o w e g o«, skutkiem czego w tytule wymieniono Towarzystwo, charakterem swoim, działalnością i statutem różniące się od tego, z którego obrad zdawano sprawę.

Odznaczenia za opiekę nad legionistami. Za ofiarną, serdeczną pracę i niestrudzoną opiekę nad legionistami zostali dnia 19 b. m. nagrodzeni krzyżem zasługi samarytańskiej departamentu opieki N. K. N. we Lwowie panie: Jędrzejowiczowa Emilia, Łukasiewiczowa Róża; panowie: Dąmbski Aleksander, Kowarz Maryan i redaktor Bronisław Laskownicki, prezes lwowskiej delegacyi N. K. N.

Subwencye i stypendya gminy miasta Lwowa. Na onegdajszem posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono subwencye następującym instytucyom: Towarzystwu Szkoły Ludowej 2.580 K; Towarzystwu śpiewackiemu »Echo« 100 K; Towarzystwu śpiewackiemu »Lutnia« 200 K; Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki 300 K; Technickiemu Domowi zdrowia w Zakopanem 200 K; Macierzy szkolnej w Cieszynie 300 K; Tow. historycznemu we Lwowie 200 K; Bratniej pomocy słuchaczów uniwersytetu 200 K; Czytelni akademickiej we Lwowie 200 K; Bibliotece słuchaczów medycyny 50 K; Tow. dla popierana nauki polskiej 200 K; Tow. literackiemu im. A. Mickiewicza 200 K; Polskiemu Tow. gimnastycznemu »Sokół—Macierz« 200 K; Polskiemu Towarzystwu przyrodników im. Kopernika 200 K;

Stypendyum miejskie z fundacyi dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej uchwalono Mieczysławowi Libińskiemu, uczniowi ślusarstwa artystycznego, na drugie półrocze 1916/17 w kwocie 120 K.

Zarządowi szkoły PP. Benedyktynek ormiańskich uchwalono subwencyę 3.600 K na utrzymanie szkoły.

Wykupywanie Borysławia. Firma Bracia Goldman w Borysławiu sprzedała swe objekta naftowe nowemu konsorcyum (skupującemu w ostatnich czasach różne kopalnie nafty), w skład którego wchodzi też spółka Arpad Csonka et Hartenstein. Cena kupna wynosi cztery i pół miliona koron. — Konsorcyum to nabyło również w ubiegłym miesiącu kopalnie nafty firmy Herman Bloch w Borysławiu za cenę podobnej wysokości.

Z Królestwa Polskiego.

Nieprawdziwe pogłoski. »Wiedeński Kuryer Polski« nawiązując do ostatniego pobytu bryg. legionów hr. Szeptyckiego w Wiedniu donosi:

Łączące się z ostatnim pobytem brygadyera hr. Szeptyckiego w Wiedniu pogłoski o objęciu przeń innego wysokiego stanowiska w Królestwie Polskiem, niemniej pogłoski o nastąpić mającem ustąpieniu gen. Kuka ze stanowiska generał-gubernatora w Lublinie są bezpodstawne.

Połączenie obwodu Dąbrowa i Olkusz. »Gazeta Polska« donosi: Sprawa połączenia obwodów: dąbrowskiego i olkuskiego została ostatecznie załatwioną w sposób, zgodny z interesami gospodarczymi Dąbrowy, dla której kwestyą życia było połączenie z okręgiem rolniczym, mogącym prowiantować ludność okręgu na wskróś przemysłowego.

Obwody: olkuski i dąbrowski, według ostatecznej decyzyi, będą istniały nadal, jako odrębne jednostki administracyjne, stanowiące jednak całość pod względem gospodarczym. Pomiędzy oboma obwodami istnieje odtąd swoboda przewozu artykułów żywności, których jedynie, jak dotychczas, tak i nadal, nie będzie wolno wywozić stąd poza obręb graniczny generalnego gubernatorstwa lubelskiego. Dla obu obwodów wspólną będzie osoba komendanta obwodu, którym będzie komendant obwodu dąbrowskiego, pułkownik B a l z a r, mianowany niedawno także komendantem obwodu olkuskiego. Stałą siedzibą pułkownika Balzara pozostaje i nadal Dąbrowa; do Olkusza zaś, dla osobistego załatwiania spraw tamtejszych będzie wyjeżdżał dwa razy tygodniowo: we wtorki i w piątki.

Szkoła oficerska Legionów polskich w Zambrowie. Z Zambrowa piszą nam: Blisko już dwa miesiące istnieje przy komendzie kadrowej drugiego pułku Legionów polskich szkoła oficerska, tak zwana niższa., mająca wykształcić przyszłych oficerów wojsk polskich. Komendantem szkoły jest porucznik Sawa Rachowicz, komendantem kompanii szkolnej porucznik Lamicz, obaj wsławieni w walkach karpackich i wołyńskich, obaj pierwszorzędni instruktorowie. Do personalu nauczycielskiego należy też pułkownik [illegible], co dodaje szkole niemało powagi. Elewowie, w liczbie 60, są przeważnie technikami, reszta, to abituryenci lub studenci uniwersyteccy. Przedstawicielami sztuki są: Grzybowski, nader uzdolniony malarz, i Brumer, referent teatralny. Praca idzie w szybkiem tempie, a przyświeca jej, jak wszędzie, idea wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Wybory miejskie w Królestwie Polskiem. »Nowy Kuryer Łódzki« podaje następujący wykaz wyniku wyborów miejskich w okupacyi niemieckiej Królestwa Polskiego:

W C z ę s t o c h o w i e postawił komitet polski, po porozumieniu się ze zjednoczonym komitetem żydowskim i komitetem handlowców, wspólną listę kandydatów. Chrześcijański komitet wyborczy nie brał udziału w wyborach. Wybrano 18 Polaków, 3 Niemców i 9 żydów.

W B ę d z i n i e nie przyszło do porozumienia między żydami i chrześcijanami. Z tego powodu do Rady weszło 24 żydów.

W M ł a w i e wybrano 14 Polaków i 10 żydów.

W Ł o m ż y wzięły udział w wyborach dwa komitety [illegible] i jeden żydowski. Przy rokowaniach chcieli żydzi, którzy obecnie stanowią dwie trzecie części całej ludności, oddać 14 miejsc Polakom z tym wszelako warunkiem, że sami oznaczą polskich kandydatów. Ten warunek odrzucili Polacy, tak, że wybrano 12 Polaków i 12 żydów.

W W a r c e (okręg Grojec) wybrano na zasadzie kompromisu 2 Polaków, 2 Niemców i 2 żydów.

W W y s z o g r o d z i e weszli do Rady miejskiej 2 Polacy i 2 żydzi.

W L u b i e n n i (na Kujawach) Rada gminna składa się z 6 żydów.

W K o w l u (Kujawy) wybrano 3 Polaków i 6 żydów.

W G o n i o n d z u (gub. łomżyńska) wybrano 4 Polaków i 2 żydów.

W P r z e r a d z u i P i a s e c z n i e weszło do Rad gminnych po 6 Polaków i 3 żydów.

W S z y d ł o w c u wybrano wprawdzie 12 Polaków i 12 żydów, ale okazało się później, że z pomiędzy wybranych żydów, czterech nie mówi po polsku, tak, że w ich miejsce musiano wybrać dalszych czterech Polaków. Rada miejska składać się więc będzie z 16 Polaków i 8 żydów.

W T y k o c i n i e wybrano 3 Polaków i 3 żydów.

W B r z e ś c i u K u j a w s k i m 6 Polaków i 3 żydów.

W Z d u ń s k i e j W o l i Rada składać się będzie z 6 Polaków, 4 Niemców i 8 żydów.

W S i e r a d z u wybrano 12 Polaków i 6 żydów.

W K o c k u 4 Polaków i 5 żydów.

W N o w e m M i e ś c i e 6 żydów i 3 Polaków.

W M i ń s k u M a z o w i e c k i m 4 Polaków i 8 żydów.

W B l a s z k a c h 3 Polaków i 6 żydów.

W A l e k s a n d r o w i e wybrano 10 chrześcijan.

Siedlce. (Zjazd nauczycielski Podlasia.) Oddział Siedlecki »Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych« urządza w dniu 2 i 3 kwietnia r. b., zjazd swoich członków i gości z powiatu siedleckiego i powiatów sąsiednich Podlasia. Odbędzie się szereg referatów, lekcyi wzorowych, oraz omówione będą sprawy, żywo obchodzące nauczycielstwo podlaskie. Będą referenci z Warszawy i miejscowi. Udział mogą brać także i nie nauczyciele.

Liczba żydów w Warszawie. Dokonane przy sposobności wydawania mąki świątecznej »na mace« obliczenie ilości żydów w Warszawie, wykazało, że obecnie jest w Warszawie 357.000 ludności żydowskiej. Takie samo obliczenie przeprowadzono w roku zeszłym i naliczono wówczas 350.413 żydów. — Z zestawienia tego wynika, że w ciągu roku liczba żydów w Warszawie wzrosła o 7.000 głów. Wobec znacznego bardzo, o sto prawie tysięcy, zmniejszenia się ogólnej liczby mieszkańców Warszawy, ten przyrost ludności żydowskiej jest charakterystycznem bardzo zjawiskiem.

Na nadchodzące święta »Paschy«, przyznano ludności żydowskiej specyalne karty chlebowe, uprawniające do nabycia 3 funtów i 5 łutów »macy« na głowę. »Mace« te wypieka się z czystej mąki pszennej, na co gmina żydowska otrzymała odpowiednią ilość ziarna. Dla przeprowadzenia kart »macowych« dokonano obliczenia ludności żydowskiej w Warszawie na zasadzie wyciągów z ksiąg meldunkowych, sporządzonych przez rządców domów.

Odznaczenie. Józef B e c k e r, major 13 p. p., został odznaczony niemieckim żelaznym krzyżem II. kl. Jest to 4-te odznaczenie za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem; poprzednio otrzymał już order żelaznej korony III. kl., wojskowy krzyż zasługi i Signum laudis. 2596

Odznaczenie. Adolf W a l c h a r z, podoficer rachunkowy I. kl., b. konduktor kolejowy, w uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela, odznaczony został żelaznym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. Jest to jego drugie odznaczenie, posiada bowiem srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. 2727

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu: »Kościuszko pod Racławicami« Wł. Anczyca.

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: »Nasi najserdeczniejsi« W. Sardou.

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

W sobotę, dnia 24 b. m., po południu: »Pod kolumną Zygmunta« Aurelego Urbańskiego, wieczorem: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

W niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem: »Królowa przedmieścia« (po raz drugi) K. Krumłowskiego.

Rewolucya w Rosyi.

Rosyjskie „Eldorado".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 marca.

(Petersb. ag. tel.) Według ostatnich wiadomości **cała Rosya łącznie z Finlandyą, Turkiestanem i Sybirem, w całości przyłączyła się do nowego rządu.** Źródła tego sukcesu szukać należy w tem, że wojna byłaby haniebnie przegraną, gdyby dawny egoistyczny rząd pod kierownictwem zniewieściałej dynastyi dalej prowadził politykę uciemiężania ludu. Zamach stanu, jak obliczają, na 130 milionów mieszkańców Rosyi kosztował tylko 2.000 zabitych i rannych. Liczba ta stosunkowo przedstawia nieznaczny ułamek wobec ogólnej sumy ofiar i rewolucyi innych krajów. Z tego też powodu Rosya a raczej Petersburg, w którym tylko najwyżej tydzień panował nieporządek, odzyskał całkiem normalny wygląd. Nowy rząd przyjęty oklaskami przez ludność i popierany przez nią, **usunął gubernatorów i wicegubernatorów, uwięził notorycznych zwolenników dawnego rządu i oddał administracyę miejscową w ręce prezydentów ziemstw jako tymczasowych komisarzy.** Aby kraj ustrzedz przed wszelką próbą kontrrewolucyi i propagandą monarchistyczną, **rząd pozbawił byłego cara i carową wolności i odosobnił ich w pałacu w Carskiem Siole.**

Minister sprawiedliwości K i e r e n s k i j w radzie ministrów wniósł projekt ustawy w sprawie zniesienia kary śmierci i wydał zarządzenia, by dopuścić kobiety do wyborów do konstytuanty, oraz polecił, by ułatwić wszystkim powrót, którzy skazani zostali za przestępstwa polityczne lub wyemigrowali z kraju. W przeważnej części miast zastąpiono przekupną policyę milicyą, utworzoną z mieszkańców. Milicya utrzymuje pełny porządek. Taką milicyę zorganizowano także w Petersburgu, który odzyskał zwykły wygląd. Dzienniki petersburskie nie wychodzą już zbezkształcone przez cenzurę. — Tłum, pełen radości, przeciąga ulicami i zapełnia sklepy. Liczne stowarzyszenia i zebrania polityczne, nie uznane przez byłych urzędników administracyjnych, obradują i wytwarzają w stolicy żywe życie publiczne. Teatry podejmą w niedzielę przedstawienia. W kinoteatrach wystawiane są filmy, przedstawiające wydarzenia z rewolucyi. Jedyna rzecz, która przypomina wielkie przeżyte dnie, to czerwone flagi i odznaki wolności, zdobiące domy, jakoteż wielka czerwona chorągiew na dachu pałacu zimowego, który według uchwały rządu będzie siedzibą konstytuanty. Wiadomości z prowincyi brzmią pocieszająco. Wszystkie doniesienia są zgodne w przedstawianiu radości ludności, zwolnionej z pod jarzma caryzmu i w przedstawianiu silnej decyzyi kraju, by się nigdy więcej przed tem jarzmem nie uchylić.

Przyjazd cara do Carskiego Sioła.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 24 marca.

Według doniesienia Biura Reutera z Petersburga, czterej wysłani do Mohilewa do cara komisarze rządowi przyjęci zostali tamże przez generała Aleksiejewa. Car znajdował się w pociągu dworskim, gdzie go żegnała matka. **Formalności abdykacyjne wymagały mniej więcej jedną godzinę.** Admirał Nilow chciał towarzyszyć carowi, lecz komisarze nie zgodzili się na to. Wielki tłum ludu był obecny przy odjeździe cara. Grupa oficerów żegnała się z carem.

W Carskiem Siole pociąg zajechał przed pawilon cesarski. Car pożegnał się przedtem z swoją świtą i służbą i z całym spokojem wysiadł z wagonu salonowego. Ubrany był w mundur 6 batalionu kozaków kubańskich; mundur zdobił order św. Jerzego. Twarz jego była zapadłą. W towarzystwie księcia Dolgorukiego przystąpił do stojącego w pogotowiu samochodu. Publiczności przy tem nie było.

Trudności nowego rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 marca.

Dzienniki przynoszą z granicy Finlandyi dalsze szczegóły o rewolucyi rosyjskiej:

»Sveski Dagebladet« donosi z Torneo, że **członek Dumy Stalewicz zamianowany został gen.-gubernatorem Finlandyi,** a prof. K o r f f z Helsingforsu adjutantem jego.

O wewnętrznych trudnościach dla rządu rewolucyjnego krążą dalsze szczegóły. Według »Sv. Dagebladet« **komitet wykonawczy Dumy znajduje się pod dozorem wspólnego komitetu robotników i żołnierzy.** Ci postanowili wstrzymać pracę we fabrykach i urządzić ponownie rewolucyę, gdyby rząd obecny odstąpił od umówionego programu. Interesującem szczególnie jest według tego samego dziennika, że także i włościanie zgłaszają się z swemi żądaniami. 23 posłów włościańskich zażądało, aby starsze lata popisowe, o ile to jest możliwem, natychmiast zostały z frontu odwołane dla uprawy roli.

Pogłoska, że Czcheidze wstąpił do prowizorycznego rządu w Petersburgu, określoną została w tym dzienniku ze strony dobrze poinformowanej osobistości jako nieprawdopodobna. Jeżeli jednakże wiadomość ta jest prawdziwą, to świadczy ona, jak poważną jest sytuacya, **jeżeli zwycięstwo rewolucyi nad reakcyą jest zapewnione, to robotnicy w przeciwieństwie do stronnictw mieszczańskich dążyliby natychmiast do ogólnego pokoju w myśl porozumienia międzynarodowego. To jest ich celem właściwym, gdyż Rosya pragnie pokoju, i nie chce nowej wojny w miejsce dawnej.**

Uznanie nowego rządu przez Stany Zjednoczone.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 24 marca.

(B. Reutera). Departament stanu ogłosił formalnie uznanie nowego rządu rosyjskiego przez Stany Zjednoczone.

Namiestnik hr. Huyn we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 24 marca.

„Gazeta Lwowska" donosi:

Wczoraj o godzinie 10 przed południem udzielał p. namiestnik hr. H u y n posłuchań w gmachu namiestnictwa. Zjawili się między innymi komendant miasta, arcybiskupi B i l c z e w s k i i T h e o d o r o w i c z z członkami kapituł, jeneralny wikary mitrat B i e l e c k i z członkami grecko-kat. kapituły. Dalej przyjął namiestnik komisarza rządowego dra R u t o w s k i e g o z zastępcami i członkami rady przybocznej.

Na przemówienie dra R u t o w s k i e g o odpowiedział namiestnik naprzód p o p o l s k u.

Uznając w zupełności ustawowo przyznane prawa języka urzędowego polskiego, muszę niestety, nie władając nim biegle, odpowiedzieć panom w języku niemieckim.

(Poczem dalej po niemiecku): Wiem dokładnie ile wycierpiało miasto Lwów wskutek wojny, wiem też dobrze, jak dzielnie i lojalnie zachowało się ono w czasie rosyjskiej inwazyi. Wydarzenia wojenne wymagają, że muszę jeszcze z władzami centralnemi urzędować w Galicyi zachodniej, chcę jednak podkreślić z naciskiem, że to przejściowe przeniesienie siedziby urzędowej w żaden sposób nie narusza charakteru miasta Lwowa, jako stolicy kraju.

Jak mój wielce szanowny poprzednik w urzędowaniu, pragnę ostatni tydzień każdego miesiąca tutaj spędzać.

Czasy są ciężkie, nawet bardzo ciężkie, mam wszakże nadzieję, że na pewno zbliżamy się do zwycięskiego końca. Dlatego musimy bezwarunkowo dalej przetrzymać, jakkolwiek jest to ciężko. Zapewniam panów, że dołożę wszelkich starań, aby według możności przyjść miastu z pomocą.

Dziękuję jak najserdeczniej za powitanie i za cenne zapewnienie wspólnej ze mną pracy.

Następnie namiestnik przyjął szereg przedstawicieli sfer urzędniczych, obywatelskich i rozmaitych instytucyj publicznych.

Na przemówienie posła Kost' Lewickiego, który przybył na czele deputacyi ukraińskiego komitetu narodowego, a przemawiał częścią po rusku, częścią po niemiecku, namiestnik odpowiedział p o r u s k u:

Uznając przyznane prawa językowi ruskiemu, muszę nie władając nim, odpowiedzieć po niemiecku.

(Poczem p o n i e m i e c k u). Już w mojej mowie, wypowiedzianej w Bielej przy objęciu urzędowania zaznaczyłem z największym naciskiem, że nie znam żadnej różnicy pod względem społecznym, żadnej różnicy pod względem narodowym, żadnej różnicy pod względem wyznaniowym. Spełniam przyjemny obowiązek, iż mogę to jeszcze raz jak najbardziej stanowczo podkreślić wobec reprezentantów ukraińskiego komitetu narodowego.

Wiem, ile ten kraj wycierpiał i ile jeszcze cierpi, zwłaszcza Galicya wschodnia, jako teren walki. Daleki od wszelkiej polityki, chcę wszystkie moje siły poświęcić tylko gojeniu ran, zadanych wojną i łagodzeniu nędzy. Proszę panów jak najusilniej być tłumaczami tego mego zapatrywania wobec swych współobywateli i proszę każdej chwili zwracać się do mnie z swymi życzeniami. Dziękuję panom bardzo za uprzejme powitanie.

Parlament zbierze się w maju.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»Die Zeit« donosi: Z onegdajszych narad chrześć. socyalnych i związku niemiecko-narodowego oraz z oświadczeń ministrów Baernreithera i Urbana odnoszą wrażenie, że **zwołania parlamentu należy oczekiwać jeszcze w ciągu maja.**

Aprowizacya w Niemczech.

Wiedeń, 24 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Na mocy postanowienia urzędu żywnościowego w Niemczech, przepisy żywnościowe ulegną pewnej zmianie. Przedewszystkiem zmniejszona będzie racya chleba, który zastąpiony będzie przez ziemniaki. **Racya chleba zmniejszona będzie o 25%.** Redukcya ta wynosić będzie w Berlinie 500 gramów, tak że tygodniowa porcya chleba wynosić będzie obecnie w Berlinie 1400—1500 gramów na osobę. W zamian za mniejszenie racyi chleba każdej osobie zapewni się na tydzień 2½ klg. ziemniaków, a ponadto **racya mięsa podwyższona będzie z ¼ na ½ klg. na tydzień i osobę.**

Cena tej dodatkowej ¼ części klg. mięsa będzie tak nieznaczną, że nie przekroczy zbytnio ceny odpadającej części chleba. Zarządzenie to podyktowane jest względami na ludność uboższą.

Równocześnie zmniejszone będą o 25% karty dodatkowe na chleb dla ciężko pracujących. Karty dodatkowe dla nieletnich będą zniesione.

Konflikt państw centralnych z Ameryką.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

Gubernatorowie południowych państw Stanów Zjednoczonych: Texas, Nowy Meksyk, Arizona i Kalifornia wydali rozkaz, powołujący milicyę.

Wedle »N. Y. Tribune« Stany dalej zwlekać będą z odpowiedzią na notę austro-węgierską, albowiem rząd amerykański obraduje nad projektem, który umożliwi utrzymanie pokoju między Stanami Zjednoczonymi a monarchią austro-węgierską. Natomiast co się tyczy Niemiec, to wedle doniesienia londyńskich »Times« z Nowego Jorku, gabinet amerykański jest za przedłożeniem kongresowi rezolucyi, stwierdzającej, iż **stan wojenny z państwem niemieckiem istnieje od 3 marca.**

Wilson chciałby jeszcze ostateczną decyzyę odwlec, ale istnieją silne wpływy, które prą do akcyi wojennej.

Przygotowania wojenne Ameryki.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 marca.

»Der Abend« donosi: »World« donosi z Waszyngtonu:

Rząd amerykański rozważa projekt dopuszczenia okrętów wojennych koalicyi do portów amerykańskich.

Na propozycyę Wilsona ministerstwo marynarki zażąda od kongresu: 1) **budowy 260 lekkich, szybkich, uzbrojonych łodzi motorowych,** przeznaczonych do niszczenia łodzi podwodnych; 2) przyznanie jeszcze jednego **miliarda dolarów na zakupno materyałów wojennych; 3) Podwyższenia korpusu marynarzy z 60.000 na 90.000 ludzi.**

Akcya republik poł.-amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 24 marca.

Iskrowa depesza przedstawiciela Biura Wolffa donosi z Waszyngtonu:

Pięć amerykańskich rządów łacińskich przyjęło w zasadzie formalnie inicyatywę Equadoru, że posłowie republik Ameryki północnej, południowej i środkowej mają się natychmiast zebrać dla wydania koniecznych zarządzeń celem spowodowania zagwarantowania praw neutralnych i o ile to jest możliwem, złagodzenia uciążliwości wojny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 marca.

Inauguracya kursu Zjednoczenia.

Wiedeń. W obecności ministra oświaty Hussarka odbyła się wczoraj uroczysta inauguracya tegorocznego kursu Zjednoczenia dla kształcenia się w naukach państwowych. Prezydent Zjednoczenia szef sekcyi Ć w i k l i ń s k i wygłosił mowę inauguracyjną, w której dał krótki pogląd na historyę polską aż do chwili wydania manifestu cesarzów obu mocarstw zjednoczonych dnia 5 listopada.

Następnie członek Izby panów radca dworu prof. S m o l k a wygłosił pierwszy odczyt z cyklu o Kongresówce, dotyczący najważniejszych momentów historyi Kongresówki od roku 1815 do 1914. Obecnymi byli między innymi hr. Lanckoroński, byli ministrowie dr Korytowski, Wittek, Derschatta, Morawski, Abrahamowicz.

Kary za akty sabotażu.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm" pisze: Wielkie niebezpieczeństwo dla operacyj c. i k. armii, związane ze zbrodniczymi czynami, dążącymi do zniszczenia zapasów (akty sabotażu), zmuszają do przypomnienia karnych postanowień na takie zamachy zbrodnicze. Według szczegółowych karnych postanowień za takie zbrodnie w polu na podstawie prawa doraźnego, zaś w głębi kraju przy obciążających okolicznościach ustanowiona jest kara śmierci przez powieszenie, przy lżejszych wypadkach ciężkie więzienia aż do lat 20.

Mianowania w c. k. Biurze koresp.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował dyrektora c. k. telegr. Biura korespondencyjnego radcę rządu Ernesta P i c k a radcą dworu, a kierownikowi praskiej filii Biura korespondencyjnego radcy cesarskiemu dr. Rudolfowi G r o s s m a n n o w i nadał tytuł i charakter radcy rządu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KOŃCZYŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Osoba starsza
znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje posady, jako gospodyni lub kucharka na wyjazd. Zgłoszenia pod **M. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2716 1 2

Buchalter

superarbitrowany żołnierz, korespondent polsko-niemiecki, biegły pisarz na maszynie, obejmie posadę, chętnie na prowincyi. Łask. zgłoszenia: **M. Król, Zakopane,** ul. Sienkiewicza. 2714 1 3

Samodzielna korespondentka
polska, ze stenografią polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie, oraz ze znajomością buchalteryi i dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady, najchętniej jednorazowo. Zgłoszenia pod **A. P. 100.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2715 1 2

Sierotkę

intel., od 1½—3 lat, ładną, dobrą, najchętniej nie ochrzczoną, weznę za własną, z pewnym kapitalikiem. Zgłoszenia tylko list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Sierotka.** 2713

Poszukiwaną jest

rodzina Bernstein

właściciel Kozielowce przy Tarnopolu, w sprawie naglącej i nie cierpiącej zwłoki. Ktoby wiedział niech poda miejsce ich pobytu pod adresem: **Dr Wacław Okuljar, Podgórze-Kraków,** ul. Kraszewskiego l. 17. 2718

Pokój umeblowany

dla 1 lub 2 panien, od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość: ulica Dietlowska 36, u stróża. 2725 1 2

Koncypienta

rutynowanego, z prawem substytucyi przyjmie zaraz adwokat **Dr Bader w Krakowie.** 2733 1 3

Poszukuje się
pokoju, skromnie umeblowanego, wraz z całem utrzymaniem i odpowiednią opieką, z wynagrodzeniem 120 do 140 K miesięcznie, dla nerwowo chorego, a zresztą zdrowego, 40-letniego mężczyzny, na wsi, w środkowej lub zachodniej Galicyi, w zdrowej okolicy. Pisemne zgłoszenia ze szczegółami przyjmuje się **pod literą M., Lwów, Biblioteka politechniki.** 2726 1 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach
Heleny Pałuskiej
Kraków, Floryańska, 34
wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2056 6 24

Koncypienta

młodszego, poszukuje kancelarya na prowincyi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy". pod „Koncypient młodszy". 2538 4 5

Pracownię sukien
otwarłam z powrotem i przypominam się łaskawej pamięci Wielmożnych Pań, proszę o łaskawe względy.
Aniela Wandyga
Plac Szczepański l. 7, II p.
2123 5 5

Rządca
Polak, fachowy agronom (reklamant), dający najzupełniejszą gwarancyę osobistą i majątkową umiejętnego prowadzenia gospodarstwa rolnego i leśnego oraz także samodzielnego zarządu dóbr, pragnie zmienić dotychczasową posadę. — Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela przez grzeczność Dr Edmund Kaleta, adwokat, Stryj. 2568 2 3

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 2243 6 8

KWIATY SZTUCZNE

kapeluszowe i dekoracyjne artystycznie wykonane poleca pracownia
WINCENTYNY GÓRSKIEJ
Kraków, Floryańska 18.
2548 2 15

Większe przedsiębiorstwo w okolicy Krakowa poszukuje praktycznego

ogrodnika

do fabrycznego ogrodu. Inwalida wojenny może być przyjęty. Wymagania: znajomość uprawy jarzyn. — Zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **b. I.** 2561 2 2

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej, naprawia lampy elektryczne, przenośne **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Telefon 3175. 2131 9 13

Zgubiono

dnia 21 marca 1917 o godzinie 3 po południu portfel z dwoma tysiącami koron w przechodzie z kwieciarni do sklepu p. Zingla. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się za wysokiem wynagrodzeniem do kwieciarni Au printemps, ul. Szewska 7. 2708

Meble
t. j. łóżka, szafy, stoły i t. d., są do wypożyczenia. Zgłoszenia pod „Meble" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2735 1 3

Nauczyciel
do **greki i łaciny** natychmiast potrzebny. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 2781 1 2

Dwa wozy

ciężarowe zaraz do sprzedania, w fabryce słomianek, w Prądniku Białym. 2721 1 4

Poszukuje się

zdolnej hafciarki i dziewczyny do nauki, płatnej. Ul. Zielona l. 28, parter. 2722 1 2

Stałej dostawy
MLEKA

od 50 litr. dziennie w zwyż, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod „Katolik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2729

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj
Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach)
od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 2482 1 10

Młynarz
poszukuje posady lub dzierżawy młyna gospodarczego, parowego, motorowego lub wodnego. A. Graca, Bochnia, ul. Wygoda l. 1043. 2473 2 2

Polecam Szanownym Paniom
moją pracownię ubrań dla pensyonarek chłopczyków i dzieci. H. Kłapówna Rynek gł. l. 10, I p., dom firmy Linoleum. Przyjmę panienkę do szycia. 2494 3 3

OBRAZY
oryginały: Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Tetmajera, Żmurki, sprzedam. Oglądać można każdego dnia od godz. 10-tej rano do 5-tej po południu. Ul. Pijarska 9, I piętro, drzwi, na lewo. 2508 5 15

Aspirantka
z 8-miesięczną praktyką, poszukuje umieszczenia w aptece. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Aspirantka Zagórzany". 2526 3 3

Do wynajęcia

zaraz, duży, ładnie umeblowany pokój na 1 lub 2 osoby, oświetlenie elektr. Ul. Senacka 6, II piętro. 2533 3 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 3 pokoje z przyn., na IV piętrze, winda do użytku, 2 pokoje z przyn. i 1 pokój kawalerski na parterze. Aleja Krasińskiego 14. Wiadomość u dozorcy. 2543 3 3

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 2406 5 10

Pokoje, obiady

ul. Karmelicka 46, II p., na prawo. 2187 14 20



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 145 12 0

Z powodu ewakuacyi jestem w przykrem położeniu, a mam siedmioro dzieci, i każde z nich ma przerwaną naukę z powodu niemożności kupienia książek szkolnych; proszę więc o nadesłanie mi książek od klasy III ludowej do III wydziałowej. Już naprzód składam stokrotne „Bóg zapłać". Honorata Dymnicka, Mrzygłód k. Sanoka. 2608

W naszej fabryce są potrzebni:
rymarz dla pasów transmisyjnych,
tokarz żelaza,
4 ślusarzy,
2 ślusarzy maszynowych,
1 maszynista.
Oferty z podaniem warunków płacy i stosunku do służby wojskowej, przyjmuje Fabryka sody w Podgórzu obok Krakowa. 2614 1 2

10—14 pokoi

na biura w śródmieściu poszukuje się możliwie zaraz.
Łaskawe zgłoszenia u referenta statystycznego c. k. galic. Zakładu obrotu bydłem, ul. Czysta 16 (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi). 2709 1 3

Poszukuję
garnituru salonowego nie drogiego. Pędzichów 22, II p., drzwi na prawo. 2725 1 3

Księcia Lichtensteina przewyborne nasienie

koniczyny białej

morawskiego pochodzenia, poleca **Gustaw Kohn, Praga,** Mariengasse 18. Adres telegramów: Futtermittel, Prag. 2704

Oferuję
esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów. 1180 14 0

Urzędnik kolejowy
z okręgu dyrekcyi kol. Północnej szuka zamiany do dyrekcyi lwowskiej lub krakowskiej. Zgłoszenia pod „Zamiana kolejowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2545 3 3

Posada

administratora folwarku natychmiast do objęcia. Wymagana średnia szkoła rolnicza i kilkuletnia praktyka. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać: Zarząd dóbr hr. Zygmunta Zamoyskiego w Moszczanach, p. Bobrówka. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 25 9 3 3

Kupię dom

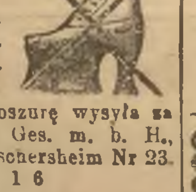
z komfortem, w starym Krakowie, wartości około 200.000 K. Zgłoszenia tylko listowne pod **Ad. Dr W. M.,** ul. Lenartowicza 3, III p., na lewo. Pośrednictwo wykluczone. 2509 2 3

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, za cenę 32.000 K. Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie firma Emil Freege. 2303 3 3

Zarobek dzienny K 20-30?
We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 2491 4 4

Precz z tem



Utykanie niewidoczne, chód elastyczny i lekki. Można chodzić w każdem obuwiu. Broszurę wysyła za darmo: Extension Ges. m. b. H., Frankfurt n./M., Eschersheim Nr 23. 2602 1 6

Kupujcie póki polecamy!!!

Oferujemy
20 m resztek płócien, druków, zefirów, batystów i t. p. za 100 K 2008 13 0
Tkalnia Bracia Kreicarowie
Dobruszka, Czechy.

Zbiór obrazów

Bacciarelli, Matejko, Kotsis, Stanisławski, Szańkowski, Żmurko, Malczewski, Axentowicz, W. Kossak, Mehoffer, Wahl i inni do sprzedania, ul. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 2268 7 10

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

310 6 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść **praktyczną** znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki, część I. i II.	Cena każdej części K 6·—.
„ francuski, część I. i II.	
„ angielski, część I.	Przesyłka polecona 50 hal.
„ włoski, część I.	

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).
Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

DOM

z bramą wjazdową, z obszernem podwórzem, z przyległym placem budowlanym pod oficyny lub placem w tymże podwórzu, nadającym się pod budowę pracowni, kupię w Krakowie z wkładem 45.000 K. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Dom z bramą wjazdową.** 2638 2 3

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki
poleca
LEON BRACIEJOWSKI
Kraków, Grodzka 5.
2493 3 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Koniaku

marki »Stefan Keglevich« specyalnie leczniczego (Special Medicinal«) 2000 flaszek à 7/10 litra do sprzedania za przystępną cenę. Zgłoszenia pod **„Cognac"** przyjmuje Neue Zeitungsagentur Ludwig Werner, Teplitz-Schönau. 2728 1 3

Potrzebny
werkmistrz

rutynowany w kierownictwie warsztatu fabrycznego do budowlanej **stolarni** XX. Sanguszków w Tarnowie. — Zgłoszenia do Centralnego Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie. 2732 1 3

L. 877. 2575 2 2

OGŁOSZENIE.

Celem sprzedaży domu piętrowego wraz z oficynami odpowiedniego na sklepy, hotel, zajazd i mieszkania, z obszernem podwórzem, w Rynku i na rogu **dwu ulic** położonego, rozpisuje się niniejszem licytacyę z terminem wnoszenia **ofert** do **dnia 27 marca 1917 w południe.**

Cena wywoławcza wynosi 90 tysięcy koron. Wadyum 10%. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Magistracie, gdzie też odbędzie się ta licytacya.

Myślenice, dnia 14 marca 1917.

Burmistrz:
Dr Elaburka.

Magazyn mód

pod firmą
D. SCHREIBER
w Krakowie, ul. Floryańska 32
poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detailicznie i hurtownie. 1491 14 0

Ktoby znał miejsce pobytu **Maryi Kozyra** z Krzeszowa, wdowy, która przed wojną mieszkała w Przemyślu, ul. Słowackiego, zechce łaskawie donieść do K. Stonda, Kraków, ul. **Pawia 4.** 2550 4 4

Na sezon
króliki rasowe
do sprzedania. Ul. Karmelicka 49. 2549 4 6

Kursa uzupełniające

przygotowują do wszelkich egzaminów oraz do egzaminu uzup., dającego prawo jednoroczniactwa. Uczą wybitne siły fachowe. Honoraryum po egzaminie. Adres: ul. Krupnicza l. 22/I. 2555 3 3

Aspirantka

w drugim lub trzecim roku praktyki potrzebna jest do apteki w Baranowie zaraz. 2618 2 4

Willa

w Skawinie, z ogródkiem, przy kościele, z powodu wojny, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **J. K.** przyjmują J. Hopcas i A Salomonowa w Krakowie. 2623 3 5

Tanio

zaraz do sprzedania trzy wystawy sklepowe, oszklone wraz z gablotkami i żaluzyami, prawie nowe. Wiadomość u stróżki domu, ulica Botaniczna l. 6. 2621 3 3

Kamienicę

z ogrodem i parcelą budowlaną, razem 400 sążni, 5 minut od Rynku, za cenę 175.000 K (długu 100 000 K), sprzeda J. Repski, ul. Szewska 5. 2609 3 3

Zdolny pomocnik fotograficzny
poszukuje posady. J. Springer, Jasło, ul. Floryańska. 2607 3 3

Ogrodnik

znający się doskonale na warzywnictwie i sadownictwie, potrzebny zaraz na wieś. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **2606.** 2606 3 5

Poszukuje się dzierżawy
200 do 300 morgów gruntu o dobrej glebie z budynkami gospodarczemi przy szosie i niedaleko stacyi kolei. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do adw. Dra Feliksa Horowczyka w Nowym Sączu. 2604 2 5

Zarząd majątku
Igołomia, poszukuje praktykanta. Zgłoszenia: Zarz. m. **Igołomia, p. Wyciąże.** 2585 3 3

Kamienicę

w śródmieściu, tuż przy rynku głównym, nadającą się na instytucyę, sprzedam zaraz. Zgłoszenia listowne pod **Kamienica** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2587 3 4

Lekcyj
języka hebrajskiego udzielam za skromnem wynagrodzeniem. Zgł. pod **„Rutyna"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2584 2 2

Urzędnik prywatny
(asekur.), wolny zupełnie od wojska, poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego w zakresie buchalteryi i korespondencyi. Obejmie również administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod **„Urzędnik"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 2568 3 3

Tapicer
przerabia meble materace i t. p. rzeczy tanio. Przyjmuje roboty na prowincyi. E. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 2588 3 3

Koncypient
rutynowany, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Koncypient.** 2634 2 2

Poszukuje się
ogrodnika, sumiennego, energicznego i obeznanego w swoim zawodzie. Zgłoszenia pomiędzy 31 marca, a 1 kwietnia, ul. Floryańska l. 18, I piętro, Nr 1. 2620 3 3

Do wynajęcia
domek z ogrodem owocowym w Dębnikach, oraz 2 pokoje umeblowane. Ul. Garbarska l. 6, I p., na prawo, między godz. 1—4 pop. lub po godz. 7 wieczór. 2641 2 3

Zakopane

Willa „Józefa", ul. Chałubińskiego, składająca się z 11 pokoi, 2 kuchni, 2 szop, stajni, piwnic i t. d., do sprzedania lub wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki, Maryi Herzowej w Nowym Targu. 2643 3 3

Apteka
w mieście powiatowem przyjmie **ucznia** na praktykę. Kandydaci z rozpoczętą praktyką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: M. Małecka, Zakopane, Łukaszówka l. 9. 2644 2 6

Chłopca do praktyki
poszukuje firma Cohn & Liebeskind. Zgłoszenia między godz. 2—3 po południu u Liebeskinda, ul. św. Sebastyana 13, II piętro. 2690 2 3

Kamienica

3-ch piętrowa, w śródmieściu, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelarya **Dra Krzyżanowskiego,** adwokata w Krakowie, ul. Wiślna l. 4. Potrzebna gotówka 60.000 K. 2650 3 3

Posada

koncypienta (katol.), ew. **prawnika** lub urzędnika emeryt., z praktyką skarbową (podatkową). Wiadomość m. g. 4—5½, w kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 2625 2 3

Dom z piekarnią

w Krakowie lub na prowincyi kupię z wkładem 40.000 koron. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Dom z piekarnią.** 2637 2 3

F-a M. Schenker w Krakowie, Rynek gł. l. 15, poszukuje

Panny (izr.)

obznajomionej z buchalteryą i korespondencyą w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków lub osobiście od godz. 6—7 wieczorem. 2632 2 2

Poborowi
wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Doświadczenie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2635 2 6

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 3.** 1355 19 20

Gumę

wszelkiego rodzaju, także kalosze kupuje się w Krakowie, Stradom Nr 27, dom p. Ohrensteina (przystanek kolei elektrycznej Nr 1). Skład otwarty: w poniedziałek, wtorek, środę i we czwartek przed i po południu. Proszę o oferty **I. M. Neufeld,** Stradom Nr 27. 2666 2 12

Młoda panna
inteligentna, posiadająca szkołę wydz. i praktykę biurową poszukuje jakiegokolwiek stosownego zajęcia. Zgłoszenia pod „Pilna 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 2694 2 2

Magistra

lub **asystenta farmacyi,** wolnego od wojska, poszukuje na stałą posadę c. k. apteka obwodowa S. Nowakowskiego w Nowym Sączu od 1 kwietnia b. r. 2410 2 3

Praktykanta biurowego
ze szkołą wydziałową, poszukuje od 1-go kwietnia, firma **Falter i Dattner,** ul. Basztowa 25. 2660 2 3

Do wynajęcia
meble z salonu i sypialni, komfortowe. Rynek 23, I p., drzwi Nr 3. 2642 2 2

Poszukuję zaraz
(względnie od 1 kwietnia), 2—3 pokoi niemeblowanych. Światło gazowe pożądane. Bandrowska, Związek Ekonomiczny, Rynek 22, I p. 2659 2 3

Poszukiwany

pomocnik gospodarczy na stół. Posada do objęcia od 15 kwietnia b. r. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Zarząd dóbr. 2669 2 3

Piwowar
poszukuje posady fachowej lub innego zatrudnienia fabrycznego lub gospodarczego. Wolny od wojska średniego wieku, stanu wolnego. Zgłoszenia z podaniem warunków: Konst. Werta M. Ostrawa, (Malzfabrik, Oberfeldgasse 22). 2689 2 2

Student V kl.
szkoły realnej **poszukuje posady** pomocnika kancelaryjnego (biurowego), mendanta lub innej podobnej. Zgłoszenia pod Mundant przyjmuje Administracya „N. Reformy" 2687 2 2

Około 2 morgów
koniczyny czerwonej do kupna poszukiwane w pobliżu Łobzowa. Zgłoszenia list. pod „Koniczyna" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 2684 2 2

2 chłopcy
sieroty, rel. rzym. kat., 14 i 15 lat z 3 i 4 kl. realnej, pragną objąć posadę praktykantów w sklepie galanteryjnym lub korzennym z utrzymaniem. Wiadomości udzieli P. E. Rychterowa, ul. św. Sebastyana 22. 2691 2 2

Poszukuję na wieś
instruktora-akademika
do przygotowania ucznia z drugiej re lnej, II półrocze. Wymagana znajomość rysunków. Warunki: 40 K miesięcznie i wikt z obsługą. Zgłoszenia pożądane natychmiast. **Zawisza,** poczta **Rudnik nad Sanem** 2706 2 2

Maszynistów

do pługa parowego i motorowego poszukuje Centralny Zarząd dóbr w Rozwadowie n/S 2700 2 3

Realność z ogrodem
kupię na przedmieściu (Dębniki, Czarna Wieś, Nowa Wieś). Zgłoszenia z dokładnym opisem pod adresem: **Antonina Markówna, Kraków,** ul. Szlak l. 61, parter 2672 3 3

Poszukuje się

do wynajęcia od 1 go lipca willi lub **domu** obszernego, o 6—8 ubikacyach z ogrodem, w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia wraz z warunkami przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **„Willa".** 2674 2 2

Meble antyczne

do sprzedania zaraz: szafa, biurko stół elipsowy, krzesełka, a także 2 szafy prawie nowe, 2 komódki lampy elektryczne i t. d. Ul. Sławkowska 30, I p., na prawo, od godz 11—1 i 3—5. 2661 3 5

Restauracya

Browaru akcyjnego w Tenczynku jest pod korzystnemi warunkami każdej chwili do wynajęcia.
Zgłoszenia przyjmuje Browar akcyjny w Tenczynku 2663 2 3

Kawaler

lat 28, handlowiec, inteligentny, na samodzielnem stanowisku, z gotówką kilku tysięcy koron, ożeni się z przystojną, inteligentną i zamożną panną do lat 20. Zgłoszenia możliwie z fotogr., przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Wspólna praca".** Na anonimy nie odpowiem, za zwrot i dyskrecyę ręczę słowem honoru. 2717 1 2

Jedwabie, marquisetty i gazy

w kilkumetrowych resztach na suknie i bluzy wysprzedaje z wolnej ręki przez kilka dni 2667 3 3
Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

! NA SUKNIACH BLUZKACH !

Najnowszy haft maszynowy i ręczny: tamborowanie sznurkiem, szutasiem, aplikacyą i ażurowym, wykonuje **M. Grünbaum, Zakład salonowych haftów, ul. Zielona 28.** 2597 2 2
! Obciągalnia guzików najnowszych fasonów !

Świeże jaja

za skrzynię 1440 sztuk: w oryginalnem opakowaniu wprost loco stacya Kraków 353 K, loco mój magazyn w Podgórzu 355 K, przy odbiorze najmniej 360 sztuk 25 hal., przy mniejszym odbiorze 26 hal. za sztukę. **Aleksander Bernstein, Podgórze,** ulica Wisłna 11, telefon Nr 1403. 2639 2 3

Marchew

stołową i pastewną, oraz **karpiele** kupuje wagonami 2703 1 10
Stiglitz, Bielsko.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19. Rządca drukarni L. K. Górski.